

WYDARZENIA KULTURALNE

W dniu 17 listopada 2002 roku pod patronatem Belgijskiego Związku Polskich Kombatantów odbyła się uroczystość poświęcona kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości. W programie artystycznym historię tego okresu przedstawiono w słowach narratora i w poezji, a przedstawiona została ona przez młodzież polską i belgijską. W wykonaniu chóru « Antwerpia » usłyszeliśmy wiązanek pieśni i piosenek wojskowych.

Licznie zebranych gości powitał prezes honorowy Związku major Z. Rosiński a wprowadzenie do programu przedstawione zostało przez prezesa BVPO kapitana W. Styrankę.

Po zakończeniu części oficjalnej zaproszono wszystkich obecnych do wspólnego śpiewania powszechnie znanych piosenek wojskowych i biesiadnych.

Prezes Rady Polonii p. I. Czotwiertyńska poinformowała zebranych o przebiegu Zjazdu Polonii w Pułtusku, a p. E. Morska w pięknych słowach przypomniała zebranych o roli pamięci w życiu człowieka i narodów.

« Nie przypadkowo zgromadziliśmy się tak licznie na dzisiejszej wieczornicy. W ubiegłą niedzielę 10 listopada uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. W przeddzień Święta Niepodległości. Mamy świeżo w pamięci mądre, głęboko przemyślane, słowa wypowiedziane przez p. Z. Rosińskiego. Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem pięknego śpiewu chóru i całej uroczystej oprawy, która towarzyszyła liturgii. A dzisiaj tak bardzo licznie zgromadziliśmy się znowu. Nie przypadkowo. Gdyby przyszło jednym słowem określić motywację naszej tu obecności, to byłoby tylko jedno : PAMIĘĆ.

Z głębi serca wynikająca potrzeba pamięci o tym, co było piękne, chlubne i zaszczytne w dziejach naszej Ojczyzny. Pamięci o ludziach, którzy znali i cenili wartość hasła « Bóg, Honor i Ojczyzna »

Pragniemy uczcić, przywołać serdeczną pamięcią « Długi łańcuch ludzkich istnień, połączonych myślą prostą : żeby Polska(...) była Polską. »

« Tysiąc lat historii na równinie, przez którą przetaczały się hordy łupieżców, aby podporządkować, zawłasczyć, zrujnować. Tyle wojen, zniszczeń i cierpienia. Czy znajdzie się polska rodzina bez pamięci o tych, którzy musieli doświadczyć znoju i upodlenia, męczeństwa, którzy walczyli, którzy ginęli, aby żył naród, aby mógł mieć własne siedliskie i prawo do urządzania go według swego pomysłu i doświadczenia ? - Żeby Polska była Polską. Podźwignięta z wieloletniego zniewolenia Opatrznością Bożą. Wymyślana twarzą do biału analizą Dmowskiego i dźwigana surowym czynem Piłsudskiego. Powstająca z miłości Paderewskiego i przywiązania Witosa. Hartowana krwią. I trudem codzienności. Nie zawsze idealnej, ale budzącej nadzieję ; kształtującej umysły i serca. Szczególnie te młode, oddawane ofiarnie na ojczystych szanach, przez OrleTa wierne Ojczyźnie. Długi łańcuch ludzkich istnień – w który wpisany jest i mój

Dziadek zamęczony w Oświęcimiu, i Wuj, poległy we wrześniu 1939 r. pod Krasnobrodem, i Ojciec, prowadzący nastuch radiowy dla AK. Szare szeregi tysięcy i wielkie pomnikowe nazwiska. Pałacy z głośnymi radowadami. I potomkowie Tatarów, Ormianie, BiaLorusini, Ukraińcy, Żydzi. Ci z nich, którzy uznali, że lojalność wobec starego domu jest sprawą honoru i szansą- bronili Polski. Nawet wbrew więzą krwi. Nawet za cenę zagłady.

Spòjrzmj na twarze ze starych fotografii : czyż nie są – niezależnie od stanu – jakieś szlachetniejsze, jaśniejsze, wpatrzone w przyszłość dalszą, piękniejszą niż szybka kariera, « kasa » i niewyszukane uciechy ? – Byle jak, z byle kim. Za wszelką cenę. Nawet za cenę zatracenia duszy.

Czy trzeba aż obcego buta na karku, by prostowała się pod nim świadomość człowieka ? Aby rosła dzielność dzielnych i upadała zdrada podłych ? Spisane będą czyny i rozmowy – ostrzegął poeta.

*Ale Jeżeli Polska zapomni siebie, kòż będzie chciał pamiętać o niej ?
Bank Handlowy ?*

Przyszliliśmy, aby aby pomyśleć o tym wszystkim. Aby nie była zaprzepaszczona pamięć o ludziach, którzy zapłacili najwyższą cenę za niepodległość Polski. I jeszcze jedno. Jesteśmy tutaj także dlatego, że są obecni wśród nas kombatanci. Bardzo już nieliczni. Czujemy się zaszczytzeni ich obecnością i chylimy przed nimi czoła, bo ich chlubna wojenna przeszłość, jest żywym przykładem jak należy cenić wartości wyrażone w słowach : «Bóg, Honor i Ojczyzna » I za tę ich obecność wśród nas, pragnę gorąco podziękować.

Niech mi wolno będzie skierować słowa uznania i podziękowania dla organizatòtów obydwu uroczystości : tej z 10 listopada i dzisiejszej, pięknej wieczornicy.

Dziękuję zarządowi Związku i młodzieży, chórowi i akompaniatorom oraz tym osobom, które były inspiratorami i duszą naszego spotkania, za ochoczo poświęcony czas i ofiarny trud.

Proszę pozwolić, Ze w imieniu nas wszystkich wyrażę naszą wdzięczność najpiękniejszym, szczerym słowem : Bóg zapłać !

(Tekst « Pamięć » przedruk z tyg. Niedziela nr 45)